

Trafiłam na ukraińską czarną listę!

13.7.2026 - Ewa Zajączkowska-Hernik | Konfederacja Wolność i Niepodległość

„Chat Control”: Koniec prywatności w komunikatorach?

Głównym tematem, przed którym ostrzega europosłanka, jest zbiór przepisów znanych jako „Chat Control”. Oficjalnym celem regulacji jest walka z pedofilią, jednak Ewa Zajączkowska-Hernik wprost nazywa te działania próbą masowej inwigilacji na niespotykaną skalę. Przepisy te zakładałyby skanowanie prywatnych czatów i wiadomości obywateli w całej UE.

Choć procedura była skutecznie blokowana od 2022 roku, obecnie jej procedowanie znacząco przyspieszyło. Przewodnicząca PE Roberta Metsola oraz Rada UE wykorzystwały mechanizm głosowania większością kwalifikowaną, co uniemożliwiło zwykłej większości odrzucenie tych szkodliwych przepisów.

Konfederacja stanowczo sprzeciwia się projektowi, traktując to jako otwarcie furty do permanentnej inwigilacji, z której system europejski już się nie wycofa.

Rezolucja w sprawie Ukrainy: Potępienie kultu UPA i widmo utraty weta

Kolejnym punktem obrad była rezolucja w sprawie Ukrainy. Ewa Zajączkowska-Hernik odnotowuje, że udało się przeforsować poprawkę, która wprost krytykuje i potępia decyzję Wołodymyra Zełenskigo o nadaniu elitarniej jednostce wojskowej imienia bohaterów UPA. Parlament Europejski uznał takie działania za szkodliwe dla dobrosąsiedzkich stosunków i niezgodne z wartościami europejskimi.

Mimo tego symbolicznego gestu, europosłanka zauważa, że cała rezolucja skupia się na jak najszybszym włączeniu Ukrainy do Unii Europejskiej. Zwraca również uwagę na niepokojący zapis sugerujący zastosowanie głosowania większością kwalifikowaną przy kolejnych etapach akcesji. W praktyce oznaczałoby to odebranie pojedynczym państwom członkowskim prawa do blokowania procesu i kolejne ograniczenie ich suwerenności.

Ewa Zajączkowska na ukraińskiej liście „Myrotworec”

Konsekwencją twardego wystąpienia europosłanki podczas debaty, w którym podarła czerwoną-czarną banderowską flagę, było trafienie na tzw. listę „Myrotworec”. Jest to nieoficjalny spis „wrogów Ukrainy”, których celem jest zastraszanie i nękanie.

Zajączkowska wyraża oburzenie brakiem reakcji ze strony polskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych, przypominając, że na liście znajdują się również inni polscy politycy i działacze. Pyta retorycznie, jak państwa Unii Europejskiej mogą popierać szybką akcesję państwa, które toleruje tworzenie „list proskrypcyjnych” na obcych dyplomatów.

Tysiące zgłoszeń do Ruchu Biało-Czerwonych i apel o pamięć

W dalszej części vloga Ewa Zajączkowska ogłasza ogromny sukces swojego nowo powstałego stowarzyszenia – Ruchu Biało-Czerwoni, do którego spłynęło już ponad 5 tysięcy deklaracji członkowskich. Rozpoczęto już weryfikację zgłoszeń oraz planowanie pierwszych inicjatyw społecznych.

Na zakończenie materiału wyemitowano krótki, poruszający fragment nagrany pod pomnikiem Rzezi

Wołyńskiej autorstwa Andrzeja Pityńskiego w Domostawie. Zajączkowska apeluje do widzów o odwiedzenie tego miejsca ku refleksji i modlitwie, stanowczo domagając się prawa do ekshumacji oraz godnego pochówku dla ofiar ludobójstwa.

<https://konfederacja.pl/trafilam-na-ukrainska-czarna-liste>